

Heinrich Lausberg

Tropy

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 62/3, 193-216

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

III. P R Z E K Ł A D Y S T U D I A O M F T A F O R Z E. I

Pamiętnik Literacki LXII, 1971, z. 3

HEINRICH LAUSBERG

TROPY

§ 552. *Tropus* (Quintilianus, *Institutio oratoria*, 8, 6, 1) τρόπος (Tryphon [Περὶ τρόπων. Ed. L. Spengel, *Rhetores Graeci*], s. 191, 5; Cicero, *Brutus* 17, 69; zob. LSc [H. C. Lidell, R. Scott, H. St. Jones, R. McKenzie, *A Greek-English Lexicon*. Oxford 1953]) definiuje się jako *verborum immutatio* [zamianę wyrazów] (Cic. *Brut.* 17, 69); por. Tryphon, s. 191, 12 [trop jest to wyraz wypowiedziany dla zmiany znaczenia głównego i dla wyrażenia się w sposób bardziej ozdobny niż to konieczne]¹. Jest to więc wyraz zaczerpnięty z *copia verborum* [zasobu wyrazów] i umieszczony na miejscu słowa stojącego w naturalnym związku zdaniowym i znaczeniowym. *Immutatio* taka zachodzi w gruncie rzeczy już przy wyborze synonimów, który odnosi się do wyrazów bliskich pod względem semantycznym (Quint. 10, 1, 13 *ex proximo mutuari libet* [chętnie zapożycza się z najbliższego sąsiedztwa]). Trop jako *immutatio* polega na umieszczeniu wyrazu nie spokrewnionego semantycznie na miejscu *verbum proprium* [wyrazu właściwego]. Trop zatem stanowi w istocie *improprietas* [niewłaściwe użycie wyrazu]: Quint. 9, 1, 4 *est (...) tropus sermo a naturali et principali significatione translatus ad aliam ornandae orationis gratia, vel, ut plerique grammatici finiunt, dictio ab eo loco, in quo propria est, translata in eum, in quo propria non est* [trop jest to wyrażenie odstępujące od naturalnego i głównego znaczenia i użyte przenośnie w innym znaczeniu dla uzyskania efektu ozdobności lub, jak określa to większość

[Heinrich Lausberg — prof. uniwersytetu w Münster (Westfalia) oraz od 1961 r. Academia della Crusca, wybitny znawca filologii romańskich, autor prac: *Die Mundarten Südlukaniens*, 1939; *Romanische Volkslieder*, 1952; *Romanische Sprachwissenschaft*, 1956—1963; *Handbuch der literarischen Rhetorik*, 1960.

Przekład według: H. Lausberg, *Handbuch der literarischen Rhetorik*, München 1960.]

¹ [Większość zamieszczonych w pracy Lausberga oryginalnych cytatów z dzieł pisarzy greckich podajemy wyłącznie w tłumaczeniu polskim, sygnalizując przekład nawiasem kwadratowym. Cytaty łacińskie przytaczamy w oryginale i w przekładzie polskim (przyp. tłum.).]

uczonych, wyraz przeniesiony z miejsca, w którym jest właściwy, tam, gdzie nie jest właściwy]. Mówiący ma na myśli w swej semantycznej *voluntas* [dążeniu] znaczenie słowa wypartego przez wyraz nowo umieszczony w związku zdaniowym: *tropus* nadaje więc wyrazowi użytemu tropicznie nowe znaczenie, a mianowicie przez semantyczną *voluntas* ze strony mówiącego, która rozpoznawana jest przez słuchaczy przy pomocy związku zdaniowego i sytuacyjnego. Dlatego więc można zdefiniować tutaj trop, wychodząc od wyrazu zastosowanego (a więc nie od wyrazu wypartego) jako *verbi vel sermonis a propria significatione in aliam cum virtute mutatio* [artystyczne odstępstwo od właściwego znaczenia wyrazu lub wyrażenia] (Quint. 8, 6, 1): trop jest więc zmianą znaczenia, i to nawet *cum virtute* [artystyczną], a więc nie stanowi *vitium improprietatis* [błąd polegającego na niewłaściwości znaczenia].

Trop służy do *ornatus* [uzyskania efektu ozdobności] i do ukrycia semantycznej *voluntas*, szczególnie przy zahamowaniu intelektualnym wynikającym z *taedium* [odrazy, niechęci]: Isid. [Isidorus, *Origines*] 1, 36, 1—2 *tropos Graeco nomine grammatici vocant, qui Latine modi locutionum interpretantur; fiunt autem a propria significatione ad non propriam similitudinem; {... tropi} ad ea, quae intellegenda sunt, propterea figuratis amictibus obteguntur, ut sensus legentis exerceant et ne nuda atque in promptu vilescant* [Uczni, którzy po łacinie interpretują rodzaje stylu, określają trop nazwą grecką; {tropy} powstają przez przejście od znaczenia właściwego do niewłaściwego porównania; w tym, co chcą wyrazić {... tropy}, po to okrywają się wzorzystymi szatami, aby wyrobić gust czytelnika i aby to, co chcą wypowiedzieć, nie straciło swojej wartości przez niczym nie osłonięty i pospolity styl]. Zob. również § 556.

§ 553. Tropy odznaczają się różnym stopniem potoczności, a równocześnie różnym stopniem *aptum* [stosowności]: istnieją neologizmy urobione całkowicie przez poetów (analogicznie do tropów potocznie już używanych); w określonych gatunkach literackich występują tropy potocznie stosowane; w mowie codziennej często używa się tropów pod względem leksykalnym osadzonych na płaszczyźnie *proprium* [właściwego życia wyrazu]; istnieją wreszcie tropy konieczne, tzn. z góry służące nie *ornatus*, ale konieczności określania: Tryphon, trop. s. 191, 12 [trop jest to wyrażenie wypowiedziane dla zmiany głównego znaczenia i w sposób bardziej ozdobny niż to konieczne] (funkcja konieczności); Cicero, *De oratore* 3, 38, 155 (o genetycznym związku między *ornatus* a *necessitas* [koniecznością]; zob. § 562); Quint. 8, 6, 6 (o onomazjologiczno-semantycznej funkcji tropu; zob. § 561); 8, 2, 7 (tworzone potocznie „leksykalizowane” tropy; zob. § 562); 8, 6, 19—21 (tropy w języku poetyckim, retorycznym, codziennym [*cotidiani sermonis usus*] [użycie języka codziennego]); 8, 6, 24 (tropy w języku poetyckim, retorycznym, w języku ludzi wykształconych

[*eruditus sermo*], języku potocznym [*usus*]; zob. § 568); 8, 6, 60 (tropy w języku poetyckim i retorycznym); 8, 3, 86 (tropy w języku potocznym; zob. § 578). Na temat katachrezy zob. § 562.

§ 554. Trop określa się również jako *verbum translatum* [wyraz użyty przenośnie] (Quint. 8, 3, 24; Cic. *De or.* 3, 38, 152), μεταφορά (Aristoteles, *Ars poetica* 21, 7, s. 1457 b [metafora polega na zastosowaniu nazwy, która należy do czegoś innego]; zob. § 552), przy czym należy zauważyć, że określenie μεταφορά w okresie poarystotelesowskim odnoszono specjalnie do jednego z tropów (zob. § 558).

§ 555. Trop nie stanowi chaotycznej *improprietas* [niewłaściwości], ale jest raczej metaforą znaczeniową wewnątrz określonych związków semantycznych: Aristoteles, *Ars rhetorica* 3, 2, s. 1405 a, 10 [należy więc (...) wybierać metafory (zob. § 554) ściśle odpowiadające oznaczanej rzeczy]. *Ars poet.* 21, 7—15, s. 1457 b zna dla μεταφορά (zob. § 554), nazwanej tak przez Arystotelesa, następujące związki semantyczne:

1) z rodzaju (*genus*) do gatunku (*species*) ἀπὸ τοῦ γένους ἐπὶ εἶδος, np. „statek stoi” w sensie „znajduje się na kotwicy” νηὺς δὲ μοι ἥδ' ἔστηκεν [tutaj stoi mi statek] „stać” jest rodzajem (*genus*) dla gatunku (*species*) „znajdować się na kotwicy”. W późniejszej terminologii nazywa się ten związek „synekdochą”.

2) z gatunku (*species*) do rodzaju (*genus*) ἀπὸ τοῦ εἶδους ἐπὶ τὸ γένος, np. „Odyseusz dokonał dziesięciu tysięcy szlachetnych czynów” w sensie „wiele” ἢ δὴ μυρ' Ὀδυσσεὺς ἐσθλὰ ἔοργεν: „dziesięć tysięcy” stanowi gatunek (*species*) w stosunku do rodzaju (*genus*) „bardzo wiele” (zob. § 572).

3) z gatunku (*species*) do gatunku (*species*) ἀπὸ τοῦ εἶδους ἐπὶ εἶδος, np. z jednej strony „spiżowym mieczem wyczerpać duszę” χαλκῷ ἀπὸ ψυχὴν ἀρύσας, z drugiej strony „wyciąć spiżowym czerpakiem” τεμὼν ἀτειρέϊ χαλκῷ, przy czym w przypadku miecza zamiast czerpaka użyty został odpowiedni wyraz „wyczerpać”, natomiast w przypadku czerpaka zamiast miecza użyto odpowiedniego słowa „wyciąć”. Obydwa wyrazy są równorzędnymi *species* do *genus* „odebrać” ἀμφω γὰρ ἀφελεῖν τί ἐστίν [jedno i drugie znaczy „odebrać”]. Idzie tu o metaforę w węższym sensie (zob. § 558).

4) według analogii κατὰ τὸ ἀνάλογον, np. z jednej strony „czara Aresa” w sensie „tarcza”, z drugiej strony „tarcza Dionizosa” w sensie „czara”. Idzie tu o proporcjonalną wymianę, ponieważ czara jest atrybutem Dionizosa, natomiast tarcza atrybutem Aresa (Arist. *Ars poet.* 21, 7: [Rozumiem, że podobnie ma się czara do Dionizosa, jak tarcza do Aresa; można więc czarę nazwać tarczą Dionizosa, a tarczę czarą Aresa]). Tak samo przedstawia się sprawa z wyrażeniem „wieczór życia” z jednej strony w sensie „schyłek życia ludzkiego”, a „schyłek dnia” z drugiej strony w sensie „zmrok wieczorny”. Analogiczną metaforę można dalej udziwnić przez usunięcie części rozstrzygającej o analogii (w przypadku „czara

„Aresa”: części „Aresa”) przez odmówienie wyrazowi użytemu metaforycznie naturalnej i koniecznej właściwości (w przypadku wyrażenia „czara Aresa”: zaprzeczenie słowa „czara”), a więc otrzymamy mniej więcej coś takiego: „czara na wino bez wina” *φιάλη ἄοινος* w sensie „tarcza”². Idzie tu o metaforyczną peryfrazę (zob. § 563). Por. również *Aeneis* 1, 177 *Cerealiaque arma* [oreź = narzędzie rolnicze, pług]; *Odyssea* 7, 232 *ἔντεα δαιτός* [oreź ucztu = zastawa].

§ 556. Tropy przemawiają również zagadkami: *Ars rhet.* 3, 2, s. 1405 b, *μεταφοραὶ γὰρ αἰνίττονται* [metafory bowiem zawierają zagadki]. Tworzenie ich zależne jest (*Ars rhet.* 3, 2, s. 1405 a, 14 i n.) od interesu strony procesowej (*aptum*). Poza tym stosowane szczególnie w poezji ze względu na odstępstwo od maksymalnej *perspicuitas* [naoczność], są one wyzwaniem wobec publiczności, które poeta musi dostosować do zdolności pojmowania odbiorców (*aptum*). Wymaganie zrozumienia ze strony publiczności oznacza żądanie aktywnego (świadomego) uczestnictwa odbiorców w tworzeniu dzieła. Poeta uznaje przez to, że publiczność dorównuje zarówno jemu samemu, jak i jego twórczości: w ten sposób dzieło dociera do tej publiczności. Trop jest więc artystycznym i stronnictwym *englobement* [włączeniem] publiczności. Szczególnie dotyczy to trudnych metafor i peryfraz. Jeśli *englobement* jest chybiłone, otrzymujemy wtedy „śmieszny” efekt.

§ 557. Pierwszą szczegółową klasyfikację *τρόποι* [tropów] z zastosowaniem tej nazwy daje Tryphon, trop. s. 191 i n., który rozróżnia 14 rodzajów tropów. Isid. 1, 37, 1 wg Donata [*Grammatici Latini*, ed. Keil] III, 6 s. 399, 14 i Beda [*De schematibus et tropis*, ed. Halm] s. 611, 21 znają 13 rodzajów tropów. Na sprzeczność dotyczącą klasyfikacji tropów wskazuje Quint. 8, 6, 1: *inexplicabilis et grammaticis inter ipsos et philosophis pugna est, quae sint genera, quae species, qui numerus, qui cuique subiciatur* [jest rzeczą nie do wyjaśnienia, i spierają się o to zarówno gramatycy jak i filozofowie, jakie są rodzaje (tropów), gatunki, jaka jest ich liczba i jak od siebie wzajemnie zależą]. W szczególności należy stwierdzić, że również granica pomiędzy tropami a figurami retorycznymi jest płynna (zob. § 601). Jako podstawę przyjmujemy poniżej ścisłą klasyfikację tropów.

Na temat stosunku tropów do figur zob. § 601. W odniesieniu do kil-

² [Ten dość niejasno sformułowany przez autora wywód oparty jest na znacznie bardziej zrozumiałej wypowiedzi Arystotelesa, *Ars. poet.* 21, 7: „Można zaś tego rodzaju metafory użyć również w inny sposób: mianowicie przez przydanie przedmiotowi czegoś obcego, a także przez odmówienie mu jego własnej cechy, np. gdyby nazwało się tarczę czarą nie Aresową, lecz czarą bez wina” (cyt. za przykładem T. Sinki w: *Trzy poetyki klasyczne*; przyp. tłum.).]

ku tropów sporna jest ich przynależność do tej klasy, ponieważ można interpretować je również jako figury (Quint. 9, 1, 5—7).

Metafora

§ 558. *Metaphora* (Quint. 8, 6, 8) μεταφορά (Tryphon, trop. s. 191, 24), *translatio* [przenośnia] (Quint. 8, 6, 4; Her. [Ad C. Herennium de ratione dicendi, ed. Caplan] 4, 34, 45) bywa objaśniana jako krótka forma (*brevitas*) porównania: Quint. 8, 6, 8—9 *metaphora brevior est similitudo, eoque distat, quod illa comparatur rei quam volumus exprimere, haec pro ipsa re dicitur: comparatio est, cum dico fecisse quid hominem „ut leonem”*; *translatio, cum dico de homine „leo est”* [metaforą jest krótsze porównanie, różni się ona od niego tym, że w porównaniu zestawia się coś z rzeczą, którą chcemy wyrazić, metaforę stosuje się natomiast zamiast samej rzeczy; z porównaniem mamy do czynienia, kiedy mówi się, że człowiek zrobił coś „jak lew”, z metaforą zaś, jeśli powiemy o człowieku, że „jest lwem”]: Cic. *De or.* 3, 39, 157 (*translatio*) *similitudinis est ad verbum unum contracta brevis, quod verbum in alieno loco tamquam in suo positum, si agnoscitur, delectat; si simile nihil habet, repudiatur* [przenośnia jest to zwarte porównanie ograniczone do jednego wyrazu, który, postawiony na niewłaściwym miejscu jakby na właściwym, wywołuje przyjemność polegającą na spostrzeżeniu go; jeśli nie zachodzi tu żadne podobieństwo, odrzuca się go]; *Ars rhet.* 3, 4, s. 1406 b, 20 [również porównanie jest metaforą; obydwie bowiem rzeczy mało różnią się od siebie; kiedy (poeta) mówi, że Achilles „ruszył jak lew” (por. *Ilias* 20, 164), jest to porównanie; kiedy natomiast mówi „lew ruszył”, jest to metafora: ponieważ obydwaj są mężczyźni, przeniósł nazwę lwa na Achillesa].

Pomiędzy określeniem metaforycznym a rzeczą określaną w ten sposób musi więc zachodzić pewna *similitudo* [podobieństwo]. W systemie Arystotelesa (zob. § 555) odpowiadają temu semantyczne związki „z gatunku do gatunku” jak również „według analogii”. Ponieważ *similitudo* nie posiada żadnych ograniczeń, więc również przed metaforą stoją wszelkiego rodzaju możliwości: Cic. *De or.* 3, 40, 161 *nihil est enim in rerum natura, cuius nos non in aliis rebus possimus uti vocabulo et nomine; unde enim simile duci potest — potest autem ex omnibus — indidem verbum unum, quod similitudinem continet, tralatum lumen afferet orationi* [nie ma bowiem niczego takiego w istocie rzeczy, żebyśmy nie mogli użyć danej nazwy i imienia w odniesieniu do innych rzeczy; bo na jakiej podstawie można uważać coś za podobne — a można uważać na podstawie wszystkiego — na takiej samej podstawie jedno słowo, które zawiera podobieństwo, dostarczy przemówieniu przeniesionego blasku]. Mimo to istnieją naturalnie przedmioty, pomiędzy którymi *similitudo* jest

mniejsze, ponieważ zachodzi tu *dissimilitudo* [brak podobieństwa] (Cic. *De or.* 3, 40, 162 *est fugienda dissimilitudo* [należy unikać braku podobieństwa]). Nawet realne *similitudo* może prowadzić za daleko: Quint. 8, 6, 17 *sunt et durae, id est a longinqua similitudine ductae, ut „capitis nives”* [bo istnieją także niezręczne (metafory), tzn. wyprowadzone na podstawie zbyt odległego podobieństwa, jak np. „śniegi głowy” („białe włosy”)]; Cic. *De or.* 3, 41, 163 *videndum est, ne longe simile sit ductum* [należy zważać na to, aby nie przeprowadzać zbyt odległego porównania]. Metafory zbyt odległe, zbyt „śmiałe” powinno się wprowadzać przy pomocy zwrotów wyrażających pewne zastrzeżenie („*ut ita dicam*” [że tak powiem], „*si licet dicere*” [jeśli wolno tak powiedzieć] itp.): Quint. 8, 3, 37 *quod idem etiam in iis quae licentius translata erunt proderit* [to samo wyjdzie również na korzyść w tych rzeczach, które ze zbytnią swobodą będą użyte przenośnie]; Cic. *De or.* 3, 41, 165 „*ut ita dicam*” [że tak powiem”].

Trzy stopnie podobieństwa w metaforze to: 1) *simile* [podobieństwo], które może wystąpić jako a) *totum simile* [podobieństwo całkowite], a mianowicie bezobrazowe i obrazowe (na tym polega właściwy zakres metafory: § 559); b) *impar* [nierówność], a mianowicie Cic. *De or.* 3, 41, 164 *maius (quam res postulet): „tempestas comisationis”* [więcej (niż rzecz wymagałaby): „burza hulanki”]; Cic. tamże *minus (quam res postulet): „comisatio tempestatis”* [mniej (niż rzecz wymagałaby): „hulanka burzy”] (należy również tutaj analogicznie zaliczyć sprzeczne z *aptum* — *translatio humilis, sordida, deformis* [przenośnię niską, brudną, zniekształconą]; 2) *dissimile* [brak podobieństwa]; 3) *contrarium* [przeciwieństwo], które jest odpowiednikiem ironii (zob. § 582).

Metafora ma przewagę nad *similitudo* [porównaniem] dzięki *virtus brevitatis* [zalecie zwięzłości] (Cic. *De or.* 3, 39, 158): wskutek *brevitas* metafora jest mniej jasna, ale też wywiera wrażenie bardziej bezpośrednie niż porównanie. Tym samym jednak metafora stawia wyższe wymagania w zakresie recepcji u publiczności.

Wyjaśnienie metafory przy pomocy porównania (zob. wyżej) jest zresztą tylko dodatkową, racjonalną interpretacją pierwotnie magicznego zrównania cechy metaforycznej z tym, co jest przez nią określane; „on jest lwem w walce” (Quint. 8, 6, 9 „*leo est*”) ma pierwotnie magiczne znaczenie: „wojownik był rzeczywiście lwem, posiadał on naturę lwa”. Metafora jest pierwotnym reliktem magicznej możliwości identyfikacji; obecnie utraciła ona swój charakter magiczno-religijny i stała się rodzajem zabawy poetyckiej. Jednakże ta poetycka zabawa zachowuje jeszcze skutki ewokująco-magiczne, które poeta może aktualizować. Również metaforyczna katachreza jest reliktem pierwotnym, i to zarówno w języku

codziennym jak też w *genera* [rodzajach] rzeczownika (zob. Havers [Handbuch der erklärenden Syntax, Heidelberg 1891] s. 101 i n.).

§ 559. Teoretycy (pod wpływem Arystotelesa, *Ars rhet.* 3, 11, s. 1411 b, 31 i n.) chętnie dzielą metafory według zakresu ich funkcjonowania z pomocą alternatywy „ożywiony/nieożywiony”, wyróżniając w nich cztery kierunki: Quint. 8, 6, 9 (*translationis*) *vis omnis quadruplex maxime videtur* [cały zakres funkcjonowania przenośni zasadniczo wydaje się poczwórny]; Isid. 1, 37, 3 *fiunt autem metaphoraе modis quatuor* [metafory powstają w czworaki sposób]. A w szczególności³:

a) Tryphon, trop. s. 192, 12 ἀπὸ ἐμψύχων ἐπὶ ἔμψυχα {...} [od istot ożywionych do istot ożywionych, jak np. „pasterz ludów” (*Il.* 2, 243); obydwa bowiem wyrazy określają istoty ożywione] („przewodnik jako „pasterz”); Isid. I, 37, 3 *ab animali ad animale, ut „aligeros conscendit equos”: metaphorice loquens miscuit quadrupedi alas avis*, [od istoty żyjącej do istoty żyjącej, jak np. „dosiadł skrzydlatych koni”: mówiąc metaforycznie dołączył skrzydła ptaka czworonogowi („szybkie konie”); Quint. 8, 6, 9 *in rebus animalibus aliud pro alio ponitur, (...)* ut *Livius Scipionem a Catone „allatrari” solitum refert* [w stosunku do rzeczy ożywionych używa się określeń w sposób wymienny, {...} jak np. Liwiusz opowiada, że Katon zwykł czekać na Scypiona]; Livius [*Ab urbe condita*] 38, 54 (*Cato*) *allatrare eius* (*scil. Scipionis*) *magnitudinem solitus erat* [(Katon) zwykł obszczekiwać jego (tj. Scypiona) wielkość] („człowiek” jako „pies”).

b) Tryphon, trop. s. 192, 13 ἀπὸ ἀψύχων ἐπὶ ἄψυχα {...} [od rzeczy nieożywionych do rzeczy nieożywionych, jak np. „strzegąc zarodków ognia” *Od.* 5, 490; „żarzące się, zdolne do zapalenia się na nowo popioły” jako „zarodki”]; Isid. 1, 36, 3 *ab inanimati ad inanimale, ut „pontum pinus arat, sulcum premit alta carina”: miscuit usum terrae aquis, dum arare et sulcum premere ad terram pertineat, non ad mare* [od rzeczy nieożywionej do rzeczy nieożywionej, jak np. „okręt orze głębinę morską, bruzdę wycina głęboka łódź”: połączył tu (poeta) z wodą to, co dotyczy ziemi, podczas gdy oranie i wycinanie bruzdy odnosi się do ziemi, a nie do morza] („statek” jako „plug”); Quint. 8, 6, 10 *inanima pro aliis generis eiusdem sumuntur, ut „classique immittit habenas”* [rzeczy nieożywionych używa się zamiast innych rzeczy tego samego rodzaju, jak np. „na-

³ [Przedstawiona tutaj kolejność a—b—c—d znajduje się u Tryphona, trop. s. 192, 12—19; Bedy, s. 611, 24—26. Kolejność a—b—d—c mają Georgios, *Περὶ τρόπων ποιητικῶν* s. 245, 17—20; Quint. 8, 6, 9—10; Isid. 1, 37, 3—4. Kolejność a—c—b—d ma [Anonymus, trop., Spengel III] s. 208—4—17. Kolejność c—d—a—b znajduje się u Gregoriosa Corinthiosa, *Περὶ τρόπων*, Spengel III] 216, 11—21, 1; Cocondrios, *Περὶ τρόπων*, Spengel III] s. 232, 21—233, 6. — Na temat personifikacji (c) por. również § 826.

rzucił wodze flocie”] (*Aen.* 6, 1; „flota” jako „zaprzęg”); Ovidius, *Tristia* 1, 2, 29 *montes* (...) *aquarum* [góry wody]; Beda s. 611, 30 *qui perambulant semitas maris* [którzy przemierzają ścieżki morza] (*Psalmus* 8, 9).

c) Tryphon, trop. s. 192, 14 ἀπὸ ἐμψύχων ἐπὶ ἄψυχα (...) [od istot ożywionych do rzeczy nieożywionych, jak np. „na ziemi zatrzymały się włócznie, stęsknione, aby nasycić się ciałem”] (*Il.* 11, 574; „włócznie” jako „stęsknione istoty żyjące”); Isid. 1, 37 *ab animali ad inanimale* [od istoty ożywionej do rzeczy nieożywionej]. Ten kierunek metafor jest, ogólnie biorąc, najważniejszy, szczególnie dla poezji: zmierza on do przedstawienia zmysłowego, a przez to do nagłego ożywienia wypowiedzi: Cic. *De or.* 3, 40, 160 *omnis translatio* (...) *ad sensus ipsos admovetur, maxime oculorum, qui est sensus acerrimus; nam et „odor urbanitatis” et „mollitudo humanitatis” et „murmur maris” et „dulcitus orationis” sunt ducta a ceteris sensibus; illa vero oculorum multo acriora quae paene ponunt in conspectu animi, quae cernere et videre non possumus* [wszelka przenośnia odnosi się wprost do zmysłów, a szczególnie do oczu, które są najostrzejszym ze zmysłów; bo takie metafory, jak „woń miejskości”, „miękość cywilizacji”, „pomruk morza” i „słodycz mowy”, pochodzą od innych zmysłów; natomiast metafory odnoszące się do wzroku są o wiele wyraźniejsze, ponieważ stawiają przed oglądem duszy to, czego nie potrafimy ani postrzec, ani widzieć]; Mart. Cap. [Martianus Capella, *De arte rhetorica* ed. Halm] 32 *possumus ab omnibus sensibus mutuari: ut ab oculis „luce libertatis et odore legum”* (Cicero [In Verrem] 5, 160) *et (ab auribus) „silent leges inter arma”* (Cicero [Pro Milone] 10) *et a gustu: „o nomen dulce libertatis”* (Cic. Verr. 5, 163) [możemy zapożyczyć ze wszystkich zmysłów: np. z wrażeń wzrokowych „światłem wolności i wonią praw”, z wrażeń słuchowych „prawa milczą pośród szczeru oręża” i z wrażeń smakowych „słodkie imię wolności”]. Metafora uzmysławiająca zapobiega swej naturalnej niejasności (zob. § 558) i umożliwia bezpośrednią recepcję poprzez uprzytomnienie zmysłowe danego wrażenia. Metafora ta należy więc jako trop do figur logicznych typu πρὸ ὁμύχτων ποιεῖν [unaocznienie] (*Ars rhet.* 3, 11, s. 1411 b, 23).

Najdosadniejszą formą metafory uzmysławiającej jest personifikacja: Quint. 8, 6, 11 *praecipue* (...) *ex his oritur mira sublimitas, quae audaci et proxime periculum translatione tolluntur, cum rebus sensu carentibus actum quendam et animos damus, qualis est „pontem indignatus Araxes”* [szczególnie dziwna wzniosłość powstaje z tego, co wypowiada się przenośnie w śmiałym i prawie niebezpiecznym porównaniu, kiedy rzeczom pozbawionym właściwości odbierania wrażeń nadajemy pewną zdolność ruchu i duszę, jak np. „Araxes (tj. rzeka) zagniewany na most”] (*Aen.* 8, 728), itp.; Bary, *La Rhétorique française*, Paris 1659 *Il y a des métaphores qui attribuent des passions et des vertus aux choses qui en sont*

incapables (...) „solitude, fidelle confidente de mes secrets” [Istnieją metafory, które przypisują uczucia i cnoty rzeczom do tego niezdolnym (...)] „samotność, wierna powiernica moich sekretów”]: Cic. *De or.* 1, 17, 75 *ut omnes (artes) comites ac ministratrices oratoris esse diceret* [można by powiedzieć, iż wszystkie sztuki są towarzyszkami i pomocnicami mówcy]; zob. również E. R. Curtius [„Romanische Forschungen”, Erlangen und Frankfurt] 55, 1941, s. 170 i n., oraz ZRPh [„Zeitschrift für romanische Philologie”] 62, 1942, s. 486 i n. Ulubiona jest „metafora mitologiczna”: Vergilius [*Eclogae*] 4, 32 *temptare Thetim ratibus* [badać Tetydę okrętami].

d) Tryphon, trop. s. 192, 18 ἄπο ἀψύχων ἐπὶ ἐμψύχα (...) [od rzeczy nieożywionych do istot ożywionych, jak np. „niewygasły śmiech powstał wśród bogów szczęśliwych”] (*Il.* 1, 599); *Isid.* 1, 36, 4 *ab inanimati ad animale, ut „florida iuventus”: miscuit flores inanimales iuventuti quae animam habet* [od rzeczy nieożywionej do istoty ożywionej, jak np. „kwitająca młodzież”: połączono tu nieożywione kwiaty z młodzieżą, która posiada duszę]; Quint. 8, 6, 10 *pro rebus animalibus inanima: „Ferrone an fato moerus Argivom occidit?”* [zamiast istot ożywionych rzeczy pozbawione duszy: „mur Argiwów zginął od żelaza czy ze zrządzenia losu?”]; Beda s. 611, 34 „*cor lapideum*” „kamienne serce” (Ezechiel 11, 19); metafora hiperboliczna: zob. § 579.

§ 560. Istnieją również inne podziały metafor, a więc np. stosownie do zakresu werbalnego lub nominalnego: Anonymus, trop. s. 288, 17 [jedne metafory polegają na przeniesieniu znaczenia z czasownika na czasownik, inne na przeniesieniu znaczenia z rzeczownika na rzeczownik; a więc z rzeczownika na rzeczownik, jak np. „Pierwszy Ajas Telamoński, mur Achajów” (*Il.* 6, 5); z czasownika na czasownik, jak np. „tkać” w znaczeniu „postanawiać”]; Quint. 8, 6, 5 *transfertur ergo nomen aul verbum* [przenośnie użyty jest więc rzeczownik albo czasownik].

§ 561. Metafora wypiera *verbum proprium* z kontekstu („*immutatio verborum*”; zob. § 552): *immutatio* jest sama w sobie *vitium* (zob. § 552) i usprawiedliwia ją tylko jej szczególna funkcja. W grę wchodzi jako funkcje cztery zalety metafory: *Latinitas* [„łacińskość”] (w przypadku *necessitas* [konieczność]; zob. § 562), *perspicuitas* [naoczność] (poprzez funkcję zmysłowego uprzytomnienia; zob. § 559 c; por. również Quint. 5, 14, 34 *saepe plurimum lucis affert ipsa translatio* [często sama przenośnia dostarcza najwięcej jasności]), *ornatus* (zob. § 552), *aptum* (zob. § 556): Quint. 8, 6, 5—6 *transfertur ergo nomen aut verbum ex eo loco in quo proprium est, in eum in quo aut proprium deest aut translatum proprio melius est; id facimus, aut quia necesse est, aut quia significantius est, aut (...) quia decentius; ubi nihil horum praestabit quod transferetur improprium erit* [a więc rzeczownik albo czasownik zostaje przeniesiony z tego miejsca, w którym jest on właściwy, w takie miejsce, w którym

brakuje właściwego wyrazu, albo gdzie wyraz użyty przerośnie jest lepszy od właściwego, albo ponieważ jest to bardziej wyraziste, albo (...) ponieważ jest to bardziej przyzwoite; gdy nie zachodzi żadna z tych okoliczności, używanie przerośni będzie niewłaściwe].

Verbum proprium stosowane jest w zwykłym znaczeniu według normy *consuetudo* [zwyczaju], podczas gdy metaforyczne użycie wyrazu, zależne tylko od chwilowej *voluntas* [dążenia] mówiącego, tworzy znaczenie okazjonalne. Naturalnie metafora używana przez poszczególnego człowieka (poetę) rzadko tylko jest tworem pierwotnym pod względem semantycznym: metafory przekazywane są również w tradycji, która znaczeniu okazjonalnemu nadaje chwilowo pewną zwykłą cechę (być może warunkowaną przez gatunek literacki). Jednakże metafora pozostawia miejsce na pewną swobodę: metafora posiada bowiem pewne bardziej lub mniej liczne możliwości określania, jakimi dysponuje *voluntas* przy nazywaniu *res* [rzeczy], ponieważ obok metafory możliwość ta opiera się na *verbum proprium* również wtedy, kiedy metafora jest mniej lub bardziej zwyczajna. Istnieje więc wiele stopni zwyczajności metafory: pod względem semantycznym pierwotne kształtowanie metafory wykazuje maksimum okazjonalności, podczas gdy wraz z powtarzaniem i zadomowieniem się tego tropu w określonych rodzajach literackich rośnie jego zwyczajność. Zakłada się przy tym istnienie *verbum proprium*. Ale powstanie i uzwyczajnienie wtedy występują łącznie, kiedy nie istnieje żadne *verbum proprium*: leksykalna *inopia* [niedostatek] (Cic. *De or.* 3, 38, 155) jest warunkiem koniecznym" (Quint 8, 6, 6 *quia necesse est* [ponieważ zachodzi konieczność]) metafory (por. § 562). Metafory o małym stopniu uzwyczajnienia są *licentius translata* [zbyt śmiałymi przerośniami] (zob. § 558).

§ 562. Metafora „konieczna” (zob. § 553) nazywa się metaforyczną katechrezą⁴, *κατάφρησις* (zob. LSc), *abusio*: Tryphon, trop. s. 192, 21 [katechreza jest to wyrażenie przeniesione od jednej rzeczy posiadającej nazwę do drugiej, która nie posiada nazwy, na zasadzie pokrewieństwa, jak np. „kolano trzciny”, „oczko (pączek) winorośli”, „wargi dzbana” i „grzbiet góry”. Katechrezę stosuje się głównie w odniesieniu do ludzi; metafora tym różni się od katechrezy, że metafora jest przeniesieniem od rzeczy posiadającej nazwę do rzeczy posiadającej nazwę, a katechreza od rzeczy posiadającej nazwę do nie nazwanej; oto dlaczego nazywa się katechrezą (nadużyciem)]. Quint 8, 6, 34 *catachresis, quam recte dicimus abusione, (...) non habentibus nomen suum accommodat quod in proximo est, sic: „equum divina Palladis arte aedificant” (...); discernendumque est hoc totum a translatione genus, quod abusio est, ubi*

⁴ Istnieje również katechreza „metonimiczno-synechdochiczna”.

nomen defuit, translatio, ubi aliud fuit [katachreza, którą słusznie nazywamy *abusio*, dostosowuje swą nazwę, która jest czymś najbliższym, do rzeczy, które jej nie posiadają, jak np.: „budują konia boską sztuką Pallady (*Aen.* 2, 15) (...); należy odróżnić ten cały rodzaj od przenośni: *abusio* występuje tam, gdzie nie ma nazwy, przenośnia występuje tam, gdzie jest inna nazwa]; Beda s. 612, 12 *catarchesis est abusio nominis aut verbi ad significandam rem, quae propria appellatione deficitur, ut „pones vectes in quattuor angulis mensae per singulos pedes” et „(...) in fronte tecti (...)”, et „labium calicis (...)”; haec (scil. catarchesis) eo a metaphora differt, quod illa (scil. metaphora) vocabulum habenti largitur aliud, haec quia non habet proprium, alieno utitur: pedes quippe et frons et (...) labium hominum tantum sunt et animantium, non etiam rerum insensibilium; quae nomina, si scriptura praefatis rebus non imposuisset, quid proprium his diceret non haberet* [katachreza jest to nadużycie rzeczownika albo czasownika dla oznaczenia rzeczy, dla której brak właściwej nazwy, jak np. „założysz dźwignie w cztery rogi stołu aż do poszczególnych nóg” (*Exodus* 25, 26) (...) i „na czole dachu” (*Exodus* 26, 9), i (...) „warga pucharu” *Regum* III 7, 26; (katachreza) tym różni się od metafory, że ona (tj. metafora) dostarcza innego słowa w miejsce posiadanego, podczas gdy katachreza posługuje się innym słowem, ponieważ nie posiada właściwego: przecież nogi, czoło i warga są wyrazami odnoszącymi się do ludzi i istot ożywionych, natomiast bynajmniej nie do rzeczy nieożywionych; jeśli *Pismo święte* nie nadawało tych nazw rzeczom wyżej wspomnianym, to dlatego że nie posiadało żadnego właściwego słowa, którym by mogło je nazwać]; Cic. *De or.* 3, 38, 155 *modus transferendi verbi late patet, quem necessitas genuit inopia coacta et angustis, post autem iucunditas delectatioque celebravit; nam ut vestis frigoris depellendi causa reperta primo, post adhiberi coepta est ad ornatum etiam corporis et dignitatem, sic verbi translatio instituta est inopiae causa, frequentata delectationis; nam „gemmae vites”, „luxuriam esse in herbis”, „laetas segetes” etiam rustici dicunt; quod enim declarari vix verbo proprio potest, id tralato cum est dictum, illustrat id, quod intellegi volumus, eius rei, quam alieno verbo posuimus, similitudo; ergo hae translationes quasi mutationes sunt, cum quod non habeas aliunde sumas: illae (scil. translationes) paulo audaciores, quae non inopiam vindicant, sed orationi splendoris aliquid accedunt* [sposób przenośnego używania wyrazu ma bardzo szeroki zakres; powstał on z konieczności, w wyniku potrzeby i braku, później natomiast rozpowszechnił go pewien jego urok i przyjemność; bo podobnie jak szaty wynaleziono najpierw dla ochrony przed zimnem, a później zaczęto ich używać dla przyozdobienia ciała i dla nadania sobie godnego wyglądu, tak przenośne użycie wyrazu wprowadzono najpierw dla wypełnienia pewnego braku, ale upowszechniono dla

przyjemności; przecież nawet wieśniacy mówią: „winorośl pokrywa się oczkami”, „przepych traw”, „wesole zasiewy”⁵; bo to, czego nie da się objaśnić właściwym wyrazem, kiedy zastosuje się przenośnię, podobieństwo do tej rzeczy, którą określamy innym wyrazem, tłumaczy to w pożądanym przez nas sposób; a więc te przenośnie są jakby zapożyczeniami, gdyż to, czego się nie ma, bierze się skądinąd; (przenośnie) nieco za śmiałe, które nie zaspokajają jakiegoś braku, przydają jednak mowie trochę blasku] (zob. § 558); Quint. 12, 10, 34 *res plurimae carent appellationibus, ut eas necesse sit transferre aut circumire* [bardzo wiele rzeczy nie posiada swoich nazw, tak że konieczne jest zastosowanie przenośni albo parafrazy].

Inopia [brak właściwego wyrażenia], która jest według teorii antycznej podstawą katachrezy, zastępowana jest w nowoczesnym językoznawstwie przez „witalność”. Tak więc już istniejące właściwe wyrażenie może zostać wyparte przez metaforę, kiedy jest ono z jakiegoś powodu (przez homonimie itp.) „osłabione” lub kiedy metafora przez swą zawartość uczuciową objawia pewną siłę ekspansywną. Słabość pierwotnego wyrazu przejawia się np. w zastąpieniu słowa *gallus* przez *vicarius* w dialekcie gascońskim (*viguier* „wójt”), gdyż *gallus* [kogut] fonetycznie zbiega się z wyrazem **gattus* [kot] w formie *gat* (por. W. Wartburg [*Einführung in Problematik und Methodik der Sprachwissenschaft*, Halle 1943] s. 128). W przypadku stopniowego wypierania wyrazu *caput* [głowa] przez *testa* [skorupa] (*tête*) w języku francuskim mamy do czynienia z ekspansją słowa uczuciowo „mocnego” kosztem wyrazu codziennego.

Okazjonalne wyrażenia metaforyczne, które otaczają wyraz właściwy (*verbum proprium*) — a wszystkie posiadają widoki na zwycięstwo w katachrezie — nazywają się w terminologii Wartburga (*Einf.* s. 133) „*Trabantenwörter*” [wyrazy satelitarne].

Rzeczywista lub wyobrażona przez ludzi analogia warstw bytu prowadzi do tego, że katachreza jest bardzo częsta, ponieważ dla zrozumienia bytu i jego struktury stanowi korzystne i konieczne zjawisko semantyczne. Aktywnym katachrezotwórczym zakresem leksykalnym jest dziedzina najbliższa zainteresowaniom człowieka, a mianowicie: realia społecznego

⁵ Pod względem historyczno-językowym (diachronicznym) Cycero popełnia omyłkę w cytowanych przykładach, ponieważ np. *laetus* w *laetae segetes* wywodzi się nie od *laetus* „wesoly”, lecz wskazuje na pierwotne znaczenie tego wyrazu „bujny”, skąd dopiero znaczenie to zostało przeniesione w dziedzinę duchową (= „wesoly”). Znaczenie „wesoly” tak bardzo więc wysunęło się w świadomości językowej na plan pierwszy, że w czasach Cyserona w „synchronicznym” poczuciu językowym pojawiło się znaczenie „bujny” jako wyprowadzone ze znaczenia „wesoly”: odczuwano obecnie odziedziczone połączenie słowne „*laetae segetes*”, „bujne zasiewy”, jako „*wesole zasiewy*”.

życia rodzinnego i środowiska pracy („świat działalności ludzkiej”; zob. J. Trier [*Etymologien aus dem Niederwald*, Münster — Köln 1952]. Kategorie tego centralnego zakresu zainteresowań przenosi się na dostępne stąd dalsze zakresy znaczeń: a więc być może określenie „Bóg Ojciec” jest katachrezą z życia rodzinnego⁶, a określenie „jądro (ziarno) atomu” nową katachrezą z dziedziny ogrodnictwa. Staje się jasne, że słownictwo pojęciowe określające świat realiów duchowych jest pochodzenia katachrestycznego: *animus* [„wiatr” — duch], *sapiens* [„mający smak” — mędrzec], *spiritus* [„tchnienie” — duch]⁷.

Pierwotne znaczenie właściwe wyrazu i znaczenie katachrestyczne występują przeważnie stale obok siebie, a mianowicie jako znaczenia ogólnojęzykowe. Znaczenie katachrestyczne jest czymś zwyczajnym w języku, a więc są to *recte dicta* [poprawne formy wypowiedzi], podczas gdy znaczenie pierwotne opiera się na *proprietas* [właściwości]: Quint. 8, 2, 7 *dicatur proprium inter plura, quae sunt eiusdem nominis, id unde cetera ducta sunt; ut „vertex” est „contorta in se aqua” vel „quidquid aliud similiter vertitur”; inde propter flexum capillorum „pars summa capitis”, ex hoc „id quod in montibus eminentissimum”: recte dixeris haec omnia „vertices”, proprie tamen unde initium est* [Pośród wielu rzeczy o tej samej nazwie właściwie nazywa się tylko ta rzecz, z której wywodzi się reszta; jak np. wyraz „vertex” [wir] oznacza inaczej „wodę skręconą do wewnątrz” lub „cokolwiek innego, co podobnie obraća się”; następnie ze względu na ostatni pukiel włosów mówi się „wierzchołek głowy”, a stąd to, „co w górach najwyższe” („vertex”): poprawnie wszystko to można nazwać „vertices” [„wierzchołki”], właściwie jednak tylko zgodnie ze znaczeniem podstawowym].

§ 563. Metafora może występować jako pojedynczy wyraz („leo est”; zob. § 558) albo jako peryfraz metaforyczna. Metafora pojedynczowyr-

⁶ Również wtedy, kiedy obiektywne stosunki zależności w zakresie bytu są wręcz odwrotne: S. Paulus, *Ad Euphesios* 3, 15 *Patrem Domini nostri Iesu Christi, ex quo omnis paternitas in coelis et in terra nominatur* [Ojca Pana naszego Jezusa Chrystusa, od którego bierze nazwę wszelkie ojcostwo, tak w niebie jak i na ziemi].

⁷ Można wyróżnić trzy warstwy zbioru znaczeń: pierwotna kultura społeczna i materialna mniej więcej z obszaru „grodzienia” i „lasu niskopiennego” itp.; zob. J. Trier, *Lehm* (...) 1951; *Holz* (...), 1952, wyższa kultura społeczna i materialna np. z zakresu dworskiego, a później mieszczańskiego, jak również z nowoczesnego zakresu przemysłowego, abstrakcyjna metaforyczno-alegoryczna kultura duchowa; zob. „Archiv für das Studium der neueren Sprachen” (t. 194, Braunschweig, 1958, s. 242). Tropy, a w szczególności metafora i alegoria, są koniecznym środkiem opanowania myślowo-językowego, a więc również i filozoficznego, rzeczywistości nadmysłowej. Dlatego nie dziwi nas, że alegoria jak również typologia odgrywają w teologii wielką rolę. Nie ma przeszkód w użytkowaniu nowoczesnej działalności przemysłowej jako alegorycznej bazy dla poznania rzeczywistości nadmysłowej; w jaskrawy sposób występuje to u francuskiej poetki Suzanne Malard.

zowa może sama wystąpić jako rzeczownik ze wszystkimi funkcjami rzeczownika (jako podmiot, orzeczenie, przydawka, dopełnienie, określenie przysłówkowe), jako czasownik („*Cato allatrare Scipionis magnitudinem solitus erat*”; zob. § 559), jako przymiotnik (epitet metaforyczny; zob. Quint. 8, 6, 41). Kiedy pojedynczy wyraz występuje w związku zdaniowym, metafora nadaje temu całemu związkowi bardziej lub mniej metaforyczne zabarwienie; w powyższym przykładzie („*Cato* [...]”; zob. § 559) mowa Katona została ukazana nie tylko jako szczekanie psa, lecz odpowiednio również sama osoba Katona — jako pies, a postać Scypiona — jako człowiek stojący ponad psem. Metafora posiada więc moc ewokująco-alegoryczną. Na temat „tła obrazowego” służącego za podstawę dla metafor zob. H. Weinrich, *Festschrift G. Rohlf's*, 1958, s. 508 i n.

§ 564. Metafora jako środek *ornatus* musi uwzględniać również pozostałe *virtutes* [zalety]: nie może ona zaciemniać *perspicuitas*, musi zgadzać się z *aptum*, musi wreszcie zważać nawet na podstawowe wymagania samego *ornatus* (unikać wywoływania *taedium* [wrażenia odrazy]). Niejasność i odrazę powoduje przesadnie częste użycie metafor, natomiast *aptum* może się zachwiać przez używanie zbyt pospolitych metafor: Quint. 8, 6, 14—16 *ut modicus autem atque opportunus eius* (scil. *metaphorae*) *usus illustrat orationem, ita frequens et obscurat et taedio complet, continuus vero in allegorias et aenigmata exit; sunt etiam quaedam et humiles translationes, ut* [...] „*saxea est verruca*” (in *summo montis vertice*), *et sordidae; [...] optimeque Cicero demonstrat cavendum, ne sit deformis translatio* [...], *ne nimio maior aut, quod saepius accidit, minor, ne dissimilis* [jak umiarkowane i stosowne jej (tj. metafory) użycie uświetnia mowę, tak częste jej stosowanie zaciemnia styl i wywołuje odrazę, stale natomiast używane metafory stają się alegoriami i zagadkami; istnieją również pewne pospolite porównania, jak np. [...] „kamienna brodawka” (sam szczyt góry), i wulgarne; znakomicie dowodzi Cic. (*De or.* 3, 41, 164), że należy wystrzegać się przenośni zniekształconej, tzn. takiej, która byłaby albo zbyt wzniosła, albo — jak się to często zdarza — zbyt płaska, albo takiej wreszcie, która byłaby pozbawiona podobieństwa] (zob. § 558); Cic. *De or.* 3, 40, 162 *est fugienda dissimilitudo*: „*coeli ingentes fornices*”; [...] *deinde videndum est, ne longe simile sit ductum* [...]: „*Charybdis bonorum*” *voraginem potius dixerim* [należy unikać braku podobieństwa (zob. § 558): „ogromne sklepienia nieba” (Ennius, *Tragoediae*, w. 374; ed. A. Klotz, *Scaenorum Romanorum fragmenta*, I, Monachii 1953, s. 104) [...]; następnie należy zważać na to, aby porównania nie prowadzić zbyt daleko [...]; zamiast „Charybda ludzi uczciwych” (powiedziałbym) „topiel”]. Jest tu więc całkiem dalekie podobieństwo, które posługuje się podwójnym tropem, podczas gdy metafora „topiel” (*vorago*) została wyrażona przez antonomazję „Charybda” (*Charybdis*)]. Cic. *De or.* 3, 41, 163 *fugienda est*

omnis turpitudine earum rerum, ad quas eorum animos, qui audient, trahet similitudo: nolo dici morte Africani „castratam” esse rem publicam: nolo „stercus curiae” dici Glauciam; quamvis sit simile, tamen est in utroque deformis cogitatio similitudinis [należy unikać wszelkiej brzydoty tych rzeczy, które kojarzą się na podstawie podobieństwa w umysłach słuchaczy: nie powiem więc, że wraz ze śmiercią Afrykańczyka (tj. Scypiona) republika została „wykastrowana”; nie powiem, że Glaucja jest „gnojem kurii”: chociaż zachodziłoby tu podobieństwo, to jednak budziłoby ono w jednym i drugim wypadku odrażające skojarzenie].

Metonimia

§ 565. *Metonymia* (Quint. 8, 6, 23), *μετωνυμία* (Tryphon, trop. s. 195, 2), *ὀπαλλαγὴ* (Cic. Orator 27, 93), *denominatio* (Her. 4, 32) polega na tym, że zamiast *verbum proprium* umieszcza się jakiś inny wyraz, którego właściwe znaczenie pozostaje w rzeczywiście związkach z zamierzoną treścią znaczeniową (Cic. Or. 27, 92: *res consequens* [rzecz pozostająca w związku logicznym]), a więc nie jak przy metaforze (zob. § 558) — w pewnym związku porównawczym (Cic. Or. 27, 29: *similitudo*): Her. 4, 32, 43 *denominatio est, quae ab rebus propinquis et finitimis trahit orationem, qua possit intellegi res, quae non suo vocabulo sit appellata* [metonimia jest to przeniesione z rzeczy bliskich i pokrewnych określenie, przez które można rozumieć rzecz, która nie została oznaczona swoją własną nazwą]. Metonimia stosuje więc jeden wyraz w znaczeniu innego wyrazu, który pozostaje pod względem semantycznym w związku z wyrazem użytym.

§ 566. Cic. Or. 27, 92—93 odróżnia metaforę określoną jako *verba translata* [wyrazy użyte przenośnie] od metonimii opisanej jako *verba immutata* [wyrazy użyte metonimicznie]: *illustrant orationem (...) quasi stellae quaedam translata verba atque immutata; translata dico (...), quae per similitudinem ab alia re aut suavitatis aut inopiae causa transferuntur; immutata, in quibus pro verbo proprio subicitur aliud quod idem significet sumptum ex re aliqua consequenti, (...) hanc ὀπαλλαγὴν rhetores quia quasi summutantur verba pro verbis, μετωνυμίας gramatici vocant, quod nomina transferuntur; Aristoteles autem translatione et haec ipsa subiungit (...)* [wyrazy użyte przenośnie i metonimicznie ozdabiają styl jakby jakieś gwiazdy; mianowicie wyrazy zastosowane w sposób przenośny to takie, które na podstawie podobieństwa przenosi się z innej rzeczy, albo dla przyjemności, albo z powodu braku odpowiedniego wyrazu (zob. § 561); wyrazy użyte metonimicznie są to takie, pod które podkłada się zamiast słowa właściwego inny wyraz, zaczerpnięty z jakiegось rzeczy pozostającej z nim w związku logicz-

n y m, który to wyraz oznacza to samo (...), retorzy nazywają to hypallagą (zmianą zależności wyrazów), ponieważ słowa ulegają tu zamianie, gramatycy natomiast metonimią, ponieważ przenosi się wyrazy; jednakże Arystoteles również metonimię zalicza do przenośni (zob. § 555)].

§ 567. Definicja: Quint. 8, 6, 23 *metonymia quae est nominis pro nomine positio* [metonimia polega na podstawieniu jednej nazwy zamiast innej] (również Beda s. 612, 29 *metonymia est quaedam veluti transnominatio* [metonimia jest pewnym przemianowaniem]), stanowi pewnego rodzaju etymologiczną peryfrazę wyrazu *μετωνομία*; ograniczenie do zakresu nominalnego nie wydaje się przekonywające (Quint. 8, 6, 26 „venisse” *commeatus, qui afferantur* [„przybyły” zapasy, które miano dostarczyć], zob. § 568, 2).

§ 568. Rzeczywiste związki pomiędzy wyrazem zastosowanym metonimicznie a zamierzonym znaczeniem (*voluntas*) posiadają charakter jakościowy (przyczyna, skutek, zakres, symbol). W szczególności (Beda s. 612—29 *huius multae sunt species* [jest wiele gatunków metonimii]) należy rozróżnić:

1) *związek osobowo-rzeczowy*, w którym osoba (jako wytwórca, właściciel, funkcjonariusz) pozostaje w pewnym rzeczywistym stosunku do rzeczy i odwrotnie (Tryphon, trop. s. 195, 24 [rzeczy wynalezione od wynalazców]; Quint. 8, 6, 23 *inventas ab inventore et subiectas res ab obtinentibus significat* [(metonimia) określa rzeczy wynalezione od imienia wynalazcy i rzeczy należące do kogoś od imienia właściciela]; 8, 6, 25 *a possessore quod possidetur* [rzecz posiadana od imienia posiadacza]; Beda, s. 613, 3 *et per efficientem id quod fit, et econtra per hoc quod fit efficientem saepe designat* [(metonimia) często wskazuje przez sprawcę wyniki, i odwrotnie, działającego — przez wyniki jego działania]).

a) autorzy zamiast ich dzieł: Quint. 8, 6, 26 *dicimus* (...) *carmina Vergilii* „Vergilium” [mówimy (...) „Wergiliusza” zamiast pieśni Wergiliusza]; Martialis [*Epigrammaton libri*] 117, 15 *dabit tibi Martialem* [da ci Marcejalisa].

b) bóstwa zamiast ich funkcji (metonimie mitologiczne): Cic. *De or.* 3, 42, 167 *ex quo genere haec sunt*: „Martem” *belli esse communem*, „Cererem” *pro frugibus*, „Liberum” *appellare pro vino*, „Neptunum” *pro mari* [do tego gatunku należą także metonimie: powszechnie mówi się „Mars” zamiast „wojna”, „Cererę” wymienia się zamiast plonów, „Dionizosa” zamiast wina, „Neptuna” zamiast morza]; Her. 4, 32, 43 *id quod fit, ab eo, qui facit, ut si quis, cum bello velit ostendere aliquid quempiam fecisse, dicat*: „Mars istuc te facere necessario coegit [wynik działania wyraża się przez osobę działającą, jak np. jeśli chce się wskazać, że ktoś dokonał

czegoś drogą wojny, powie się: „Mars zmusił cię, abys to zrobił”]; Quint. 8, 6, 23 *ut „Cererem corruptam undis” et „receptus terra Neptunus classes Aquilonibus arcet”* [jak np. „Cererę zniszczoną przez wodę morską” (*Aen.* 1, 177) i „Neptun wpuszczony w głąb łądu osłania flotę od akwilonów” (*Horatius, De arte poetica* 63)]; 8, 6, 24 (na temat *aptum* zob. § 569) *refert autem in quantum hic tropus oratorem sequatur; nam ut „Vulcanum” pro igne vulgo audimus, et „vario Marte pugnatum” eruditus est sermo, et „Venerem” quam coitum dixisse magis decet, ita „Liberum” et „Cererem” pro vino et pane licentius quam ut fori severitas ferat* [zależy natomiast, jak dalece ten trop jest stosowny dla mówcy; bo o ile pospolicie słyszymy wyraz „Wulkan” zamiast „ogień”, a „walczono przy zmiennym Marsie” należy już do języka ludzi wykształconych, i raczej wypada powiedzieć „Wenus” niż „stosunek miłosny”, o tyle wyrazy „Dionizos” i „Cerera” zamiast wina i chleba są zbyt swobodnymi metonimiemi, aby powaga rozprawy sądowej mogła je tolerować]; Isid. 1, 36, 9 *item per inventorem id quod inventum est, ut „sine Cerere et Libero friget Venus” et „commixtam Vulcanus mittit ad astra favillam”: vult enim per „Cererem” frumenti inventricem intellegere „panem”, per „Liberum” inventorem vitis „vinum”, per „Venerem” „libidinem”, per „Vulcanum” „ignem”; at contra per inventum inventorem demonstrat, ut „vinum precamur” pro „Libero”, qui vinum invenit* [podobnie przez imię wynalazcy określa się rzecz wynalezioną, jak np. „bez Cerery i Dionizosa ziębnie Wenus” (*P. Terentius Afer [Eunuchus, 732]*); „ziębnie” prowadzi tu do powstania alegorii; zob. § 571) i „Wulkan miota do gwiazd snop iskier zmieszany z popiołem” (*Aen.* 9, 76; „miota” prowadzi tu do powstania alegorii); <poeta> chce bowiem rozumieć przez „Cererę” jako wynalazczynię zboża „chleb”, przez Dionizosa jako wynalazcę winnej latorośli „wino”, przez „Wenus” „żądze miłosną”, przez „Wulkana” „ogień”; przeciwnie, przez rzecz wynalezioną wskazuje na wynalazcę, np. „wzywamy w modlitwie wino” (*Plautus, fragmentum* 159) zamiast „Dionizosa”, który wynalazł wino]; Tryphon, trop. s. 195, 22 [„Nabiwszy więc wnętrzości zwierząt na różny, trzymali je nad Hefajstosem” (*Il.* 2, 426). Hefajstos bowiem jest wynalazcą ognia; kiedy natomiast mówimy o pszenicy, wymieniamy Demeter]. Również możliwe tu jest odwrócenie: *Her.* 4, 32 *invento: ut si quis pro Libero „vinum”, pro Cerere „frugem” appellet* [wynalazca zamiast rzeczy wynalezionej: jeśli ktoś zamiast Dionizosa wymieni „wino”, a zamiast Cerery „plon”]. Por. Quint. 8, 6, 24.

c) właściciel (również mieszkaniec) zamiast własności (również zamiast mieszkania): *Aen.* 2, 311 *iam proximus ardet Ucalegon* [już płonie sąsiedni Ukalegon („dom Ukalegonta”)]; Quint. 8, 6, 25 *a possessore quod possidetur, ut „hominem devorari”, cuius patrimonium consumatur* [rzecz

posiadana zamiast posiadacza, jak np. o takim człowieku mówi się, że „jest pogrążony”, którego majątek uległ zniszczeniu⁸.

2) Związek naczyniowo-treściowy, w którym naczynie można zastąpić przez miejsce lub czas, a treść może również objąć tak rzeczy, jak i osoby (Beda s. 612, 30 *per id, quod continet, id quod continetur ostenditur* [...] *aut contra* [przez rzecz, która coś obejmuje, określa się to, co jest przez nią objęte [...] albo odwrotnie]): *Her. 4, 32, 43 ab eo, quod continet, id quod continetur hoc modo*: „*armis Italia non potest vinci nec Graecia disciplinis*”: *nam hic pro Graecis et Italis, quae continent notata sunt; ab eo, quod continetur, id quod continet, ut si quis „aurum” aut „argentum” aut „ebur” nominet, cum divitias velit nominare* [przez daną rzecz, która coś zawiera, określa się to, co jest w niej zawarte, w taki sposób: „Italii nie można pokonać orężem, a Grecji nauką”: mianowicie wskazano tu zamiast Greków i Rzymian kraje, które ich obejmują; przez to, co jest zawarte {tj. określa się} rzecz, która coś zawiera, jak np. jeśli ktoś wymieni „złoto” albo „srebro”, albo „kość słoniową”, mówiąc o bogactwie]; *Quint. 8, 6, 24 ex eo quod continetur usus recipit „bene moratas urbes” et „poculum epotum” et „saeculum felix”*; *at id quod contra est, raro audeat nisi poeta: „Iam proximus ardet Ucalegon”* [na podstawie zawartości używa się wyrażen „miasta należycie zamieszkałe” („mieszkańcy miasta”), „wypity kielich” („napój zawarty w kielichu”) i „szczęśliwy wiek” („ludzie i stosunki społeczne tego okresu”); prawie nikt nie śmie tego stosować odwrotnie, z wyjątkiem poetów: „już płonie sąsiedni Ucalegon” („mieszkaniec” zamiast „domu”)]; *zob. wyżej 1 c; Isid 1, 36, 8 per id quod continet id quod continetur ostendit, ut „theatra plaudunt”, „prata mugiunt”; dum illic homines plaudunt, hic boves mugiunt*; *aut contra per id quod continetur id quod continet, ut „iam proximus ardet Ucalegon”, dum non ille, sed domus eius arderet* [przez rzecz, która coś zawiera, wskazuje się jej zawartość, jak np. „teatr klaszcze”, „ryczą łąki”, podczas gdy w teatrze klaszczą ludzie, a woły ryczą na łąkach; lub na odwrót, wskazuje się rzecz, która coś zawiera przez jej zawartość, jak np. „już płonie sąsiedni Ucalegon” (*Aen. 2, 311*), podczas gdy płonął nie on, ale jego dom]; *Beda s. 612, 31 „effundens hydriam in canalibus”, aut contra, ut „accipe litteras tuas”: neque enim hydria effundebatur, sed quod in ea continebatur; nec litterae in manus, sed charta quae litteras continet adsumitur* [„wylewając wiadro do zlewu” (*Genesis 24, 20*) albo na odwrót, „przyjmij twoje pismo do rąk” (*Lucas, Itala 16, 7*): przecież ani nie wylewa się wiadra, lecz jego zawartość; ani nie bierze się do rąk pisma, lecz kartkę, która je zawiera]; *Cic. De or. 3, 42, 167 „curiam” pro senatu*,

⁸ Przy tym „*devorari*” [być pogrążonym, być pochłoniętym] jest metaforą (zob. § 571), którą pociąga za sobą wyraz *homo* (człowiek) zamiast *patrimonium* (majątek).

„*campum*” *pro comitiis* [⟨wymienia się⟩ „kurię” zamiast senatu, „miejsce zgromadzeń” zamiast zgromadzenia ludowego]; 3, 50, 196 „*theatra tota reclamant*” [„cały teatr krzyczy” („publiczność teatralna”)]; *Aen.* 12, 119 *fontem* ⟨...⟩ *ferebant* [krynicę ⟨...⟩ nieśli (wodę z krynicy)]; R. Wa-ce, *Le Brut* (L. Jordan, *Altfranzösisches Elementarbuch*, 1923, s. 6, wers 352) *de la fontaine* („woda”); por. Ovidius, *Fasti* 3, 39 *plenam* ⟨...⟩ *urnam* [pełny ⟨...⟩ dzban]. Tutaj należą również metonimie werbalne, jak np. *venisse commeatus* [przybyły zapasy] zob. § 567).

Należą tutaj również określenia właściwości duchowych przez części ciała: „*cerebrum*” [mózg] „rozum, gniew”, „*cor*” [serce] „uczucie”, „rozum”.

3) Związek przyczynowo-skutkowy: Beda s. 613, 3 *haec per efficientem id quod fit, et econtra per hoc quod fit efficientem saepe designat* [często określa się skutek przez jego sprawcę, i na odwrót, sprawcę przez skutek]; *Her.* 4, 32, 43 *quod facit, ab eo quod fit, ut cum „desidiosam” artem dicimus, quia desidiosos facit, et frigus „pigrum”, quia pigros efficit* [przyczynę ⟨określa się⟩ przez skutek, jak np. kiedy nazywamy sztukę „leniwą”, ponieważ czyni ludzi leniwymi, lub też kiedy nazywamy zimno „ospałym”, ponieważ czyni ludzi ospałymi]; *Quint.* 8, 6, 27 *illud quoque et poetis et oratoribus frequens, quo id quod efficit ex eo quod efficitur ostendimus, nam et carminum auctores „pallida mors” ⟨...⟩ et orator „praecipitem iram”* [wskazujemy również często u poetów i mówców użycie skutku zamiast przyczyny, mianowicie poeci mówią w pieśniach „błada śmierć” (*Hor. Carm.* 1, 4, 13) ⟨...⟩, a mówcy „ślepy gniew”]; *Isid.* 1, 37, 41 *per efficientem id quod efficitur, sicut „pigrum frigus” quod pigros homines faciat* ⟨...⟩; *at contra per id quod efficitur, efficiens, ut „⟨...⟩ spumantia frena” ⟨...⟩, cum utique non ipsa faciant spumas, sed equus qui ea gerit, spumis conspargat infusus* [⟨określa się⟩ skutek przez przyczynę sprawczą, jak np. „ospałe zimno”, ponieważ czyni ono ludzi ospałymi; na odwrót, przyczynę sprawczą przez skutek, jak np. „pieniące się wędzidła” (*Aen.* 5, 817) ⟨...⟩, a przecież one same nie wytwarzają piany, tylko bryzga je pianą koń, który je nosi]; *Aen.* 10, 140 *vulnera dirigere* [wypuszczać rany („pociski, które zadają rany”)]⁹.

⁹ Związek przebiegający od przyczyny do skutku określa się mianem *metalepsis*: Beda s. 612, 25 *metalepsis est dictio gradatim pergens ad id quod ostendit, et ab eo quo praecedit id quod sequitur insinuans, ut „labores fructuum tuorum manducabis” insimans: „labores” enim posuit pro his quae laborando adquiruntur bonis* [metalepsa jest to wyrażenie stopniowo przechodzące od tego, na co ono wskazuje, i wyjaśniające przy pomocy poprzedniej części to, co następuje, jak na przykład „zjesz trudy swoich owoców” [*Psalmi*, 127, 2]: mianowicie wyraz „trudy” został tu umieszczony zamiast dóbr, które wytwarza się przy pomocy trudów pracy; *Isid.* 1. 37, 7 *metalepsis* (wraz z przykładem [*Persius, Saturae* 3, 11]). Por. § 572.

4) Związek abstrakcyjno-konkretny: Cic. *De or.* 3, 42, 168 *quo item in genere et virtutes et vitia pro ipsis, in quibus illa sunt, appellantur*: „luxuries quam in domum inrupit” et „quo avaritia penetravit” aut „fides valuit”, „iustitia confecit” [w tym samym zakresie wymienia się i zalety, i wady zamiast ludzi, którzy je posiadają: „zbytek, który wtargnął do kraju”, „dokąd doszła chciwość”, „wierność przeważyla”, „sprawiła to sprawiedliwość”]; Quint. 8, 6, 26 „sacrilegium” *deprehensum non sacrilegum* [schwytano „świętokradztwo”, a nie świętokradcę]; Cic. *Verr.* 2, 4, 96 *vicinitas* [sąsiedztwo („sąsiedzi”)]. Liv. 1, 13, 2 *dirimere iras* [ułagodzić gniewy {tj. „ludzi zagniewanych”}]; Racine, *Andromaque*, 1, 1, 16 *ma triste amitié* (moja smutna przyjaźń).

5) Związek symboliczny (*signum*): Cic. *De or.* 3, 42, 167 „*togam*” *pro pace*, „*arma*” *ac* „*tela*” *pro bello* [„toga” zamiast pokoju, „broń” i „pociski” zamiast wojny]; Cic. *De officiis* 1, 22, 77 *cedant arma togae* [oręż niech ustąpi todze]; Corneille, *Le Menteur* [Kłamacz] *j’ai quitté la robe pour l’épée* [zostawiłem suknię {tj. stan urzędniczy} dla szpady {tj. stanu rycerskiego}]; Quint. 8, 6, 26 „*armorum*” *scientiam habere, non artis* {scil. *armorum*} [znać się na „orężu”, zamiast na sztuce orężnej]. Związek symboliczny można również interpretować jako synekdochę (zob. § 573): *Her.* 4, 33, 44 *de parte totum sic intellegitur*: „*non illae te nuptiales tibiae eius matrimonii commonebant?*”: *nam hic omnis sanctimonia nuptiarum uno signo tibiatarum intellegitur* [o całości wnioskuje się na podstawie części: „czy owe flety weselne nie przypominały ci o tym małżeństwie?”: tutaj bowiem cała świętość ślubu wyobrażona jest jedynie symbolem fletów].

§ 569. Metonimii używa się (podobnie jak i peryfrazy; zob. § 592) jako środka do zachowania *aptum*: Quint. 8, 6, 24 „*Venerem*” *quam coitum dixisse magis decet* [bardziej wypada powiedzieć „Wenus” niż „stosunek”].

§ 570. Istnieją zarówno epitety metaforyczne (zob. § 563) jak i metonimiczne (Quint. 8, 6, 27; 8, 6, 41; Isid. 1, 36, 10).

§ 571. Przejście od metonimii do metafory jest płynne, szczególnie w metonimii osobowej (§ 568) i symbolicznej. Tak więc metonimia mitologiczna (zob. § 568, 1b) posiada wyraźną cechę metaforyczną, która (jak w przykładzie Isid. 1, 37, 9) może się rozszerzyć nawet w alegorię. Również przykład cytowany z *Kłamacz* Corneille’a wykazuje w czasowniku „*quitter*” tendencję alegoryczną.

Spokrewniona z metonimią jest *metalepsis* (Quint. 8, 6, 37) μεταληψις (Tryphon, trop. s. 195, 10; zob. Spengel III s. 505 (s. v.) *transumptio* [przeniesienie]; Quint. 8, 6, 37), która polega na umieszczeniu w odpowiednim kontekście synonimu nieodpowiedniego pod względem semantycznym: Od. 15, 299 ἐνθεν δ’ ἂν νήσοισιν ἐπιπροέηκε θοῆσιν [stąd zaś posłał ku strumyńskim wyspom]. Wyraz θοῆσιν w połączeniu z νήσοισιν

[wyspom] interpretuje się tutaj jako „ostro zakończony”, „stromy”: Tryphon, trop. s. 195, 13 [„ὄξείας νήσους”, strome wyspy, zwane tak onomastycznie, określił (poeta) przez figurę metaleptycznie „θούζ”]; Quint. 8, 6, 37 (Graeci) *insulas ὄξείας θούζ* dicunt [Wyspy ὄξείας [stróme] (Grecy) nazywają „θούζ”]. Wyrazy ὄξύς i θούς dla innych kontekstów są synonimami w znaczeniu „szybki”. Natomiast znaczenie „ostro zakończony”, „stromy” jest właściwe tylko przymiotnikowi ὄξύς. Synonimiczność obydwu wyrazów w znaczeniu „szybki” każe więc (według poglądu wspomnianych interpretatorów) zastosować poecie również wyraz θούς w znaczeniu „ostro zakończony”, „stromy”, jedynie możliwym w tym kontekście. Szczególnie ulubioną metalepsą jest etymologia imion: Quint. 8, 6, 37 (Graeci) *Centaurum qui Χείρων est, Ἡσسون* (...) dicunt [(Grecy) nazywają centaury Chirona Hessonem]¹⁰. Przekroczoną w metalepsie kontekstową granicę synonimiczności można zastąpić przez granicę, jaka oddziela imię własne od *appellativum*. Przekroczenie tej granicy przez proste metaleptyczne zastosowanie synonimów wywołuje efekt komiczny: dlatego możliwe jest użycie tego tropu w komedii (Quint. 8, 5, 37 *in comœdiis*). Inne znaczenie terminu *metalepsis* odnotowano w § 568, 3, Anm. 1. Termin ten znajduje zresztą o wiele szersze zastosowanie; zob. Th. Ernesti [*Lexicon technologiae Graecorum rhetoricae*. Lipsiae 1795] s. 214 i n.

Synekdocha

§ 572. Metonimia (zob. § 568) związku ilościowego pomiędzy wyrazem zastosowanym a oczekiwanym znaczeniem nazywa się synekdochą (Quint. 8, 6, 19; 8, 6, 28), *συνεκδοχή* (Tryphon, trop. s. 195, 28), *intellectio* (Her. 4, 33, 44): Her. 4, 33, 44 *intellectio est, cum res tota parva de parte cognoscitur aut de toto pars* [synekdocha zachodzi wtedy, kiedy całą rzecz da się poznać z małej części lub część z całości]; Beda s. 613, 24 *synecdoche est significatio pleni intellectus capax, cum plus minusve pronuntiat* [synekdocha jest to określenie obejmujące pełne pojęcie, które ona mniej lub bardziej wyjaśnia]; Isid. 1, 36, 13 *synecdoche est conceptio, cum a parte totum vel a toto pars intellegitur* [synekdocha jest to taki sposób wyrażenia, kiedy o całości nabiera się pojęcia z części, a o części z całości]; Quint. 8, 6, 19 *synecdoche variare sermonem potest, ut ex uno plu-*

¹⁰ [Ta etymologiczna metalepsa oparta jest na nieprzetłumaczalnej grze słów w języku greckim: imię Chiron Χείρων brzmi analogicznie jak wyraz χείρων [gorszy], który jest stopniem wyższym od przymiotnika κακός [zły]; obok stopnia wyższego χείρων istniała oboczna postać tego komparatiwu: ἥττων lub ἥσσων, od której zostało utworzone drugie imię Chirona (przyp. tłum.).]

res intellegamus, parte totum, specie genus, praecedentibus sequentia, vel omnia haec contra; liberior poetis quam oratoribus [synekdocha może urozmaicić przemówienie w taki sposób, aby można było na podstawie jednej rzeczy wyobrazić sobie wiele, całość na podstawie części, rodzaj na podstawie gatunku, następstwo na podstawie części poprzedzającej, ewentualnie wszystko to na odwrót; większą swobodę mają w tej dziedzinie poeci niż mówcy]; Tryphon, trop. s. 195, 28 [synekdocha jest to wypowiedź wyrażona w sposób niezupełny, wymagający jakiegoś uzupełnienia z zewnątrz]. [...]

Emfaza

§ 578. Emfaza jest to użycie wyrazu o mniejszej zwykłej treści znaczeniowej (a szerszym zakresie znaczeniowym) dla oznaczenia większej (i ściślejszej) treści określonej przez dany wyraz (i o mniejszym zakresie znaczeniowym). Emfaza, którą można interpretować jako szczególny rodzaj synekdochy (zob. § 572), jest więc ukrytą niedokładnością językową, która ukazuje swą *voluntas* dokładniejszego określania przez kontekst (językowy lub sytuacyjny) jak również przez *pronuntiatio* [sztukę wygłaszania mowy] i w ten sposób oddziałuje zaskakująco. [...]

Hiperbola

§ 579. Hiperbola jest to skrajna, nieprawdopodobna w sensie onomazjologicznym przesada w użyciu *verbum proprium*. Jest ona metaforą pionowo-wstępującą i wykazuje (podobnie jak metafora horyzontalna; zob. § 558) efekt ewokująco-poetycki, który zużytkowuje się w retoryce w interesie strony procesowej (*augere/minuere* [przesada/pomniejszenie]), a w poezji jako pomoc w przedstawianiu uczuć. Podobnie jak metaforę (zob. § 558), również hiperbolę da się rozwiązać w formie porównania (w hiperboli jako figurze logicznej). Zamierzone przesunięcie pionowe (*Aen.* 1, 103 *fluctus que ad sidera tollit* [podnosi fale do gwiazd]; Corneille, *Cid* 2, 3, 465 *mon âme (...) y fera l'impossible* [moja dusza (...) zrobi tu, co niemożliwe]) można wyrazić przez przesunięcie horyzontalne (a więc metaforyczne) i skonkretyzować („metafora hiperboliczna”: *niveus candor*, *cor lapideum* σιδήρειον ἥτορ [śnieżny blask, kamienne serce, żelazne serce]).

Antonomazja

§ 580. Antonomazja jest to umieszczenie *appellativum* (ἀέζις) lub peryfrazy (φράσις) w miejsce imienia własnego. [...]

Ironia

§ 582. Ironia jest to sposób wyrażenia danej rzeczy przez wyraz oznaczający jej przeciwieństwo. Jest ona orężem w walce procesowej: mówca jest tak pewny przekonujących dowodów własnej strony jak również sympatii publiczności, że używa w zredukowanej *sermocinatio* [fikcyjnej rozmowie] leksykalnej skali wartości przeciwnika i udowadnia jej kłamliwość przez kontekst (językowy lub sytuacyjny). *Voluntas* (por. Isid. 2, 21, 41 *volumus* [chcemy]) mówcy jest tak silna, że rozbija gmach kłamstw przeciwnika i pomaga odnieść zwycięstwo prawdzie przez wyrażenie jej przeciwieństwa.

Litotes

§ 586. *Litotes* jest peryfrastyczną kombinacją emfazy (zob. § 578) i ironii (zob. § 582): domyślny w *voluntas* najwyższy stopień znaczeniowy opisuje się tu przez zaprzeczenie przeciwieństwa: „niemały” zamiast domyślnego „bardzo duży”. Ironia w *litotes* nie jest całkowita, ale jedynie stopniowa. Emfaza w *litotes* polega na pełności co do stopnia znaczenia domyślnego, które wyraża się przez sformułowanie szersze, ale niższe co do stopnia. Oszczędność środków wyrazu jest sama środkiem w walce sądowej jako protest przeciwko nadużywaniu ἐπιδείξις [pokazowości] przez stronę przeciwną. *Voluntas* osiąga się w *litotes* przez sugestię, która oszczędnie korzysta ze środków wyrazu [...].

Peryfraz

§ 589. Peryfraz jest opisaniem wyrazu przez większą ilość słów. Należy rozróżnić peryfrazę udobitniającą, gdzie wymienia się samo *verbum proprium*, i peryfrazę właściwą, która, pomijając *verbum proprium*, ewokuje znaczeniowo definicję tegoż *verbum proprium* [...].

Figury

§ 600. Tropy przedstawia się jako *immutatio verborum* [zamiannę wyrazów] (zob. § 552). Figury charakteryzuje się przez pozostałe kategorie zmiany *adiectio*, *detractio*, *transmutatio* [przyłączenie, odłączenie, zamiana], można więc uznać je za część *dispositio* [układu] nastawioną na *elocutio* [styl]. Jako *ornatus* figury reprezentują pewien kontrast w stosunku do mowy pozbawionej ozdobności. Mowa pozbawiona ozdobników da się porównać do nieruchomego (bez wyrazu) stanu ciała człowieka, a w szczególności aktora, mówcy) lub do jakiegoś archaicznego posągu,

podczas gdy figura (*schema*) byłaby postawą człowieka lub posagu daleką od nieruchomości: taka właśnie postawa jest przejawem życia i wyraża afekty: Quint. 2, 13, 9 *flexus ille et, ut sic dixerim, motus dat actum quendam et affectum* [odchylenie to i — że tak powiem — poruszenie wywołują pewnego rodzaju ożywienie i uczucie]. Stosownie do tego również figury retoryczne są przejawem życia i wyrażają afekty, a to właśnie przez odejście od stanu nieruchomości językowej]: Quint. 9, 1, 11 (*figura dicitur*) *in sensu vel sermone aliqua a vulgari et simplici specie cum ratione mutatio, sicut nos sedemus, incumbimus, respicimus* [*figurą nazywa się*] umotywowaną zmianę w zakresie pojęcia lub sposobu wyrażania, odbiegającą od prostego i pospolitego wyobrażenia, tak jakbyśmy (odnośnie do definicyjnej paraleli z postawą) siedzieli, kładli się, oglądali się do tyłu; 9, 1, 13 *id (...) accipi schema oportebit, quod sit a simplici atque in promptu posito dicendi modo poetice vel oratorie mutatum; sic enim verum erit, aliam esse orationem ἀσχηματιστον, id est carentem figuris, quod vitium non inter minima est, aliam ἐσχηματισμένην, id est figuratam* [za figurę trzeba będzie uznać to, co zostało zmienione w stosunku do prostego i łatwego stylu w sposób poetycki lub oratorski; będzie mianowicie prawdą, że czym innym jest mowa bezfigurowa [ἀσχηματιστον], tzn. pozbawiona figur, co jest dość poważną wadą, a czym innym jest mowa figuratywna [ἐσχηματισμένην], tzn. ozdobiona figurami; 9, 1, 14 *ergo figura sit arte aliqua novata forma dicendi* [a więc figura byłaby to forma wypowiedzi artystycznie ukształtowana w nowy sposób]. *Novata forma dicendi* jest to „zjawisko wyobcowania”.

§ 601. Nasuwa się pytanie, czy tropy, które stanowią przecież *immutatio verborum* (zob. § 600), można również zaliczyć do figur, a więc czy można ustalić terminologiczną różnicę z jednej strony pomiędzy *immutatio* jako najbardziej zasadniczą możliwością przekształcenia a *adiectio, detractatio, transmutatio* z drugiej. Teoretycy dają na to pytanie różne odpowiedzi: większość (Quint. 9, 1, 4—7, oddziela tropy od figur, inni natomiast podporządkowują tropy figurom: Quint. 9, 1, 2 *nec desunt qui tropis figurarum nomen imponant, quorum est C. Artorius Proculus* [nie brak takich, którzy nadają tropom nazwę figur: do nich należy Gajus Artorius Proculus]. Zresztą i tak przynależność pewnych zjawisk do tropów czy też do figur jest sporna (Quint. 9, 1, 5—7; [Alexander, *Περὶ σχημάτων* (Spengel III)] s. 9, 9 [nie jest łatwo odróżnić figurę od tropu]).

Przełożył Stanisław Stabryła